Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 71 Katowice, środa 26-go marca 1930. Rok 29

Przed utworzeniem nowego rządu.

Warszawa. W związku z powierzeniem misji tworzenia Rządu marszałek Senatu prof. Szymański odbył dziś konferencję z przedstawicielami PPS-Fr. Rew., posłami Szmulikowskim i Marjanem Malinowskim, NPR.-lewicy posłem Ciszakiem i Waszkiewiczem, posłem Stapińskim ze Zw. Chł. oraz z posłami Sehejdą i Bogusławskim z grupy Ukr. i BBWR.

We czwartek nowy rząd — w piątek plenarne posiedzenie senatu — w sobotę sejmu!

Warszawa. W związku z przesileniem marszałek Daszyński zwrócił się listownie do marszałka Senatu, zapytując, w jakim terminie zamierza utworzyć Rząd. List miał na celu wyjaśnienie, kiedy zakończy się przesilenie gabinetowe i wobec tego, kiedy Sejm będzie mógł przystąpić do normalnej pracy. W odpowiedzi marszałek Szymański zapewnił, iż Rząd utworzy we czwartek, na piątek zamierza zwołać posiedzenie Senatu. Marszałek Szymański rozesłał już zawiadomienia, iż plenarne posiedzenie Senatu odbedzie się w piątek o godz. 16-tej. Jeśliby Rząd utworzony został do czwartku, posiedzenia Sejmu należy się spodziewać w sobotę. We wtorek 25 marca marszałek Szymański zamierza udać się do marszałka Pilsudskiego i odbyć z nim naradę, na Zamek zaś uda się już z gotową listą gabinetu. (PAT.)

Nad czem będzie Senat radził.

Warszawa. Na porządku dziennym znajduje się m. i. projekt ustawy w sprawie ratyfikowania polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, projekt ustawy w sprawie ratyfikowania trzeciego protokółu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską a Czechosłowacją, projekt ustawy w sprawie częściowej zmiany ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, projekt ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, projekt ustawy w sprawie zmiany postanowień ustawy o załatwianie zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi, projekt ustawy, zmieniającej ustawę o chronie lokatorów, projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta, zawierającego prawo o ustroju sądów powszechnych, projekt ustawy w sprawie uzupełnienia prowizorjum budżetowego na czas od 1 stycznia do dnia 31 marca 1927 r.

Rząd niem. o traktacie handlowym z Polską.

Berlin. Minister wyżywienia Dietrich wygłosił w niedzielę w Durlach (Badenja) referat, w którym z największym naciskiem bronił traktatu handlowego z Polską. Nie można nie doceniać faktu historycznego — oświadczył minister, — Polska jest obecnie 30 milionowem państwem, dorównującem pod względem obszarów Rzeszy niemieckiej. Minister podkreślił, że traktat, który nie może przynieść większej szkody rolnictwu niemieckiemu, oznacza jednocześnie ratunek dla Wrocławia i gospodarki Wschodnich Niemiec. Podczas kiedy genewski bilans handlowy w stosunku do państw zamorskich jest bierny, Niemcy pozostają ze wschodem w stosunkach regularnej wymiany dóbr, co dla gospodarki niemieckiej posiada znaczenie niezmiernej wagi. Z tych powodów należy umowę handlową z Polską jak najgorecej powitać. (Pat.)

11-to lecie włoskiego faszyzmu.

Rzym. 11-ta rocznica utworzenia drużyn faszystowskich obchodzona była z wielkim entuzjazmem w całej Italji. We wszystkich miastach bogato udekorowanych odbyły się wielkie zgromadzenia faszystowskie. Na zgromadzeniach jako mówcy występowali liczni ministrowie i podsekretarze stanu. Odczytanie orędzia Mussoliniego do „Czarnych koszul" przyjęte było burzliwemi owacjami. (Pat.)

Podpisanie międzynarodowych układów celnych.

Genewa. W poniedziałek wieczorem w sekretarjacie Ligi Narodów odbyło się uroczyste podpisanie międzynarodowego układu w sprawie stabilizacji europejskich taryf celnych, protokółu w sprawie przyszłych rokowań celnych i gospodarczych, oraz aktów końcowych konferencji celnej 11 następujących państw podpisało układ w sprawie taryf celnych a mianowicie: Wielka Brytanja, Francja, Niemcy, Włochy, Szwajcarja, Holandja, Austrja, Estonja, Finlandja, Belgja i Luxemburg. Innym państwom pozostawiono dla podpisania tego układu termin do 15 kwietnia. Ratyfikacja układu w sprawie taryf celnych musi nastąpić najpóźniej do 15 listopada br.

Delegacja polska z wiceministrem Doleżalem na czele opuściła dziś po południu Genewę nie podpisując opracowanego aktu zgodnie z oświadczeniem ministra Doleżala, w którem wskazał on na niemożność powzięcia międzynarodowych zobowiązań przez Polskę az do czasu ukonstytuowania się nowego rządu. (Pat.)

Niefortunne porównania.

Niektóre odłamy prasy niemieckiej mają zwyczaj przedstawiania w najgorszem świetle warunków, w jakich żyją Niemcy w Polsce, natomiast wykazywania, że Polacy w Niemczech mają wszystkie swobody. Czasem są to twierdzenia gołosłowne, nie poparte żadnymi rzeczowymi argumentami. Czasem zaś brany jest jakiś nic nie znaczący fakt jako dowód z jednej strony prześladowania Niemców, a z drugiej tolerancji władz niemieckich wobec Polaków.

Naprzykład najświeższe wystąpienie „Kattowitzer Ztg." w sprawie teatralnej. Dziennik ten donosi, że Polacy zakupili w Opolu dom za 100 tysięcy marek, który chcą przebudować na salę teatralną. Wobec tego w stolicy prowincji górnośląskiej oczekiwać należy w najbliższej przyszłości stałych przedstawień polskich. Zdaniem „Kattowitzer Ztg." jest to dowód wolności, jaką cieszą się Polacy na Śląsku Opolskim, oraz tolerancyjnej polityki mniejszościowej rządu pruskiego, który dąży do usunięcia wszelkich tarć narodowościowych.

Przedewszystkiem nie wiemy, skąd „Kattowitzer Ztg." czerpie wiadomość o zamiarach Polaków Śląska Opolskiego. Gdyby jednak nawet prawdą były interwencje tego pisma, to trudno dopatrzeć się w zamiarach, jakie mają Polacy, tolerancyjności władz pruskich i wolności. Czyż kupienie domu przez obywateli niemieckich za ich własne pieniądze jest zasługą rządu pruskiego? Lub może uważa „Kattowitzer Zeitung", że nie powinno być wolno Polakom nabywać domów, a pozwolenie na kupno uważa za akt wspaniałomyślności? Gdyby w ten sposób rozumować, w takim razie wystarczyłoby porównać liczbę Niemców, właścicieli nieruchomości w Województwie, z liczbą Polaków na Śląsku Opolskim, posiadających realności. A wówczas zawstydzi się „Katowitzer Zeitung", że operuje tak naiwnym argumentem.

Jeszcze naiwniejsze jest opowiadanie o tolerancji niemieckiej wobec „zamiarów" Polaków. „Kattowitzer Ztg." chciałaby może, by Polakom nie wolno było mieć nawet „zamiarów". Że na to pozwala rząd pruski, jest to dla niej dowodem wolności, jakiej Polacy zażywają. A przecież od zamiarów, do ich zrealizowania daleka jeszcze droga. I jeśli Polacy mają istotnie zamiar wybudowania sali teatralnej, to jeszcze nie wiadomo, czy władze tysiącem drobnych szykan administracyjnych nie unicestwią tego zamiaru. A choć nawet stanie sala teatralna, to także jeszcze niewiadomo, czy przedstawienia w niej będą mogły się odbywać. Mamy pod tym względem doświadczenie i wiemy, jak urządzają nacjonaliści tego rodzaju rzeczy. Zeszta także tutaj porównanie jest bardzo niefortunnie wybrane. Bo pomimo walki teatralnej w Województwie, urządzają Niemcy przedstawienia, wprawdzie nie w gmachu teatralnym w Katowicach, ale w prywatnych — i to nie ich własnych, salach, oraz w rozmaitych miastach. I włos z głowy żadnego Niemca nie spadł. A jakżeż jest na Śląsku Opolskim? Nie odbyło się tam ani jedno przedstawienie — poza kilku amatorskiemi w zamkniętem gronie. Bo najprzód właściciele sal obawiają się wynajęcia ich Polakom, a powtóre żaden artysta nie zechce narażać swych kości na bliższe zetknięcie się z pięścią hordy nacjonalistycznej.

Gdzie jest wolność i tolerancja, a gdzie terror i szykana — o tem może być zatem tylko jedno zdanie, ale nie takie, jakie ma „Kattowitzer Ztg."

Wogóle sprawa, poruszona przez „Kattowitzer Ztg." jest tak błaha, że poruszenie jej uważać można tylko jako chęć odwrócenia uwagi od wielkich bolączek, jakie trapią Polaków w Niemczech przedewszystkiem w dziale szkolnictwa. Jak ta swoboda wygląda, wystarczy przypomnąć, że Polacy tamtejsi nie mają ani jednego gimnazjum. A ileż ich mają Niemcy w Polsce! Rząd pruski chwali się przed światem, że pozwolił zakładać szkoły polskie. Ale nie chwali się tem, na jakie szykany narażeni są Polacy, jeśli chcą z tego pozwolenia korzystać i dzieci swe posyłać do szkół polskich. Że twierdzenie to nie jest gołosłownem szukaniem pozorów do pogłębiania przeciwieństw polsko-niemieckich lecz rzeczywistym ubolewania godnym stanem, niech świadczą następujące przykłady:

1. W Podróżnej, w powiecie złotowskim istnieje od roku prywatna szkoła polska. Tamtejszy dzierżawca domeny państwowej wydalił 13 rodzin polskich z pracy z wyraźnem zastrzeżeniem, iż czyni to dlatego, że posyłają dzieci swoje do szkoły polskiej i że podczas wyborów głosowali na liste polską. Niektórzy ojcowie z wyrzuconych na bruk rodzin pracowali na tej domenie 20 lat.

2. Leśniczy w Kaletce, pow. olsztyńskiego, zagroził robotnikowi leśnemu Bartnikowi z Chabrowa, że wydali go z pracy, o ile córkę swą posyłać będzie na lekcje polskiego śpiewu kościelnego.

3. Leśniczy Kuhse w Pluskach, pow. olsztyńskiego zagroził robotnikowi Dendzie, iż zmuszony jest wydalić go z pracy leśnej, motywując postepowanie swoje zakazaniem mu przez landraturę w Olsztynie zatrudnienia robotników, przyznających się do mniejszości polskiej, a to temwięcej, że szwagier tegoż dzieci swe posyła do ochronki polskiej.

4. W Rabaczynie, pow. bytowskiego, gdzie Związek Polskich Towarzystw Szkolnych ma zamiar założyć prywatna polska szkołe zwolnił leśniczy (leśnictwo Grünhof) robotników leśnych Bernarda Kullasa i Michała Bambenka, ojców rodzin, którzy zgłosili dzieci swe do polskiej szkoły. Robotnicy ci już przez blisko 30 lat bez przerwy byli robotnikami leśnymi i do wyżywienia mają 5 względnie 6 dzieci. Podany powód brak pracy, nie może nikogo przekonać, gdyż zakres pracy w lesie jest ten sam jak w ubiegłym roku, a wyrzuceni zostali jedynie ojco-

wie rodzin, których dzieci uczęszczać mają do szkoły polskiej, tymczasem zatrzymano w pracy młodszych robotników. ale którzy sa „deutsch gesinnt“.

5. W Osławej Dąbrowie od dłuższego czasu pracował przy budowie kolei Bytow — Sommerswalde robotnik Bazyli Wenzerski. Gdy 20 października 1929 r. ponownie zgłosił się Wenzerski do pracy, oświadczył mu przodownik kolejowy Daerr dosłownie: „Bardzo mi żal. że w tym roku nie moge Pana zatrudnić, ponieważ Pan posyła dzieci swoje do szkoły polskiej. Dyrekcja kolejowa w Szczecinie zakazała mi tego.“ Dyrekcja kolejowa w Szczecinie nie pochwaliła coprawda wywodów przodownika Daera, twierdzi atoli, że nieprzyjęcie Wenzerskiego do pracy nastąpiło dlatego, że Dyrekcja domaga się zatrudnienia młodych samotnych robotników celem odmłodzenia stanu robotniczego (wegen Ueberalterung der Stammarbeiterschaft). Nie kijem go, to pałką! Pan Wenzerski, ojciec licznej rodziny, został na bruku bez pracy, tymczasem młodsi, samotni otrzymali pracę, bo są „deutsch gesinnt“.

Czyż przykłady te nie mówią same za siebie?

Tego rodzaju faktom nawet „Kattowitzer Ztg.“ nie jest w stanie przeciwstawić równie wymownych dowodów z życia Niemców w Polsce. Więc lepiej nie czynić porównań, które nie przynoszą Niemcom zaszczytu.

Przegląd polityczny

Plany marszałka Szymańskiego.

Desygnowany na premjera marszałek senatu, Szymański, spotkał się w prasie opozycyjnej z przyjęciem niezbyt przychylnem. Zarzuca mu ona przedewszystkiem, że jest on tylko narzędziem do przewlekania przesilenia rządowego, aby tym sposobem uniemożliwić sejmowi obradowanie nad poprawkami, dokonanemi przez senat w budżecie. Marszałek Szymański odparł te zarzuty w rozmowie z jednym z dziennikarzy i przy tej sposobności określił swoje plany. Tworzy on rząd pod dwoma hasłami uspokojenia stosunków wewnętrznych i zażegnania przesilenia gospodarczego. Jest on szczerym demokratą i całe życie szedł w tym kierunku, lecz należy do tych demokratów, którzy interes państwa stawiaja ponad interesy grup i warstw. Wychodząc z tego założenia uważa, że wszelkie elementy demokratyczne w interesie państwa powinny wyzyskać wszystkie siły dla pracy w kierunku wzmocnienia państwa na zewnątrz oraz spojenia jego wewnątrz przez rychłą naprawę ustroju i poprawę gospodarczą.

Instytucja parlamentu jest zdaniem p. Szymańskiego konieczna, z zastrzeżeniem jednak określenia i zachowania ścisłych kompetencyj Izb ustawodawczych i określenia ich wpływu na władzę wykonawczą. Źle się dzieje, jeżeli kontroler chce być wykonawcą, jeżeli sędzia chce być katem. Sytuacja, według słynnego określenia p. Marsz. Piłsudskiego, powinna być taka: „Aby rząd rządził, a Sejm sądził.“

Nowy sposób litewski walki o Wilno.

Istniejący na Litwie Związek wyzwolenia Wilna, ogłosił, iż w łonie związku powstała myśl założenia banku związku „wyzwolenia Wilna“. Bank ma wydać 200.000 akcyj po 10 litów każda. Zysk z banku ma być zużyty na akcję odzyskania Wilna. Jednocześnie oddziały tego banku mają powstać w innych krajach, a m. in. w Anglji i Stanach Zjednoczonych. Dzięki uzyskanym w ten sposób kapitałom Związek wyzwolenia Wilna będzie finansował wszelkie wystąpienia litewskie, mające na celu „odebranie Wilna Polakom“.

Niemieckie sfery gospodarcze o traktacie polsko-niemieckim.

W niemieckich kołach gospodarczych i politycznych, polsko-niemiecki traktat handlowy jest w dalszym ciągu przedmiotem ożywionej dyskusji.

Na ogół koła te podkreślają, że dalsza walka między dwoma państwami, mającemi wspólną granicę dłuższą, aniżeli jakiekolwiek dwa inne państwa sąsiedzkie byłaby głupstwem. Tylko agrarjusze powtarzają oddawna wysuwane przez nich argumenty, że ze strony kontyngentu nierogacizny polskiej zagraża niebezpieczeństwo niemieckiej hodowli nierogacizny.

Obawy, wyrażane dotychczas w kołach niemieckiego przemysłu węglowego, ucichły. Sfery te, dotychczas wysuwały obawę, że węgiel polski, mający ze względu na swe geograficzne położenie, dążność ku tym samym rynkom zbytu, co węgiel Śląska Opolskiego, będzie mógł konkurować dzięki mniejszym kosztom produkcji w Polsce. Obecnie wyrażają zadowolenie, że przedstawiciele przemysłu węglowego polskiego i niemieckiego zagłębia porozumieli się ze sobą w drodze prywatnej, w celu unikania bezwzględnej walki konkurencyjnej, i że jest nadzieja wyparcia wspólnemi siłami węgla angielskiego z północnych rynków niemieckich. Natomiast w kołach przemysłu węglowego Nadrenji podnoszą zastrzeżenia, że węgiel górnośląski, wzmocniony obecnie o kontyngent węgla polskiego, rozpocznie silniejszą niż dotychczas konkurencję z węglem westfalskim. Zgodnie podkreślają z zadowoleniem, że polsko-niemiecka umowa węglowa jest przyczyną restytucji jedności gospodarczej Górnego Śląska.

Jednocześnie prasa niemiecka nawołuje do ostrożności przy udzielaniu kredytu Polsce.

Prasa wita z zadowoleniem, że niemieckie koła gospodarcze w Polsce postanowiły utworzyć w Warszawie centralną instytucję doradczo-informacyjną, która przedewszystkiem będzie miała za zadanie „wprowadzenie kupców niemieckich w polską praktykę handlową“ oraz udzielanie porad handlowo-technicznych i prawnych.

O dyktaturze.

Śmierć Primo de Rivery nasuwa rozmaitym dziennikom rozmyślania o znaczeniu dyktatury i wogóle roli, jaką odegrać ona może w ustroju państwa.

Według Gustawa Herve, dyktatorowi hiszpańskiemu brakowało tego, czem rozporządza Mussolini, mianowicie brakowało mu tych zastępów dzielnej młodzieży, wyrosłej w czasie wojny, która we Włoszech stanowiła wojsko Mussoliniego i dziś jeszcze służy mu za wierną i karną straż obywatelską.

We Fransji — oświadcza Herve — panuje w większości narodu wstręt do kartelu lewicowego. Obawa przed rewolucją, wstręt, jaki panuje do republiki masońskiej, rujnującej duchowo Francję, chaos, panujący w parlamencie — wszystko to skłania patrjotów do marzenia, jeśli nie o dyktaturze na sposób rzymski, to przynajmniej o rządzie, spoczywającym w rękaąch wodza narodowego, obdarzonego szerokiemi pełnomocnictwami. Brak solidarności dzieła gen. Primo de Rivery stanowi cenną wskazówkę tego, że w społeczeństwach europejskich silny rząd może utrzymać się tylko przy pomocy licznej straży obywatelskiej, należycie zorganizowanej.

Ruch wolnościowy w Indjach.

Według doniesień z Kalkuty, marsz propagandowy pod wodzą Ghandiego został chwilowo przerwany wskutek choroby kilku uczestników pochodu. Ghandi postanowił, iż każdy poniedziałek będzie dniem odpoczynku w wielkim marszu propagandowym przez Indje. Ghandi zezwolił chorym uczestnikom pochodu branie dalszego udziału w demonstracji na samochodach.

W angielskich kołach politycznych w Indjach. liczą się w każdej chwili z możliwością aresztowania Ghandiego. Aresztowanie będzie umotywowane tem, iż Ghandi wzywał w swem ostatniem przemówieniu do opuszczania stanowisk przez urzędników hinduskich, pozostających na służbie administracji angielskiej. Na podstawie tego przemówienia szereg urzędników istotnie odmówiło spełniania prac.

Groźba strajku generalnego w Indjach.

Według doniesień z Indyj Brytyjskich, wszechindyjski związek robotniczy postanowił rozwinąć szeroko zakrojoną akcję strajkową. Przedewszystkiem proklamowany ma być strajk generalny kolejarzy w Indjach. Następnie strajk miałby objąć przemysł włókienniczy, a dalej i inne gałęzie przemysłu w Indjach.

Znowu zawierucha w Chinach.

Według doniesień z Szanghaju, generał Jen-Si-Szan, któremu przed kilku dniami udzielił dymisji rząd nankiński w odpowiedzi na to obsadził wszystkie urzędy w Chinach północnych, jak również biura Kuomintangu przez swych oficerów i zwolenników. W Chinach uważają ten fakt za pierwszy krok w kierunku utworzenia nowego rządu w Pekinie.

Jedna z japońskich agencyj telegraficznych donosi, iż gen. Jen-Si-Szan zwrócił się do posła angielskiego w Pekinie i do pełnomocnika rządu japońskiego z zapytaniem, jakie zajmą stanowisko wobec rządu przezeń utworzonego. O ile utworzony będzie rząd przez Jen-Si-Szana, tem samem przywrócony zostanie podział Chin północnych i południowych, jak za czasów Czang-Tso-Lina.

Maurice Leblanc

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

1)

—o—

Część I.

Streszczona całość.

Wojna wywołała taki przewrót, że mało osób przypomina sobie dzisiaj, czem był przed kilkoma laty skandal Hergemonta.

Przypomnijmy fakty w kilku linijkach:

W czerwcu 1902 roku Antoni Hergemont, ceniony za studja o pomnikach przedhistorycznych w Bretanji, spacerował sobie po lasku z córką Weroniką, gdy napadło na niego czterech ludzi i powaliło go uderzeniem w twarz jakąś lagą

Po krótkiej walce, mimo jego rozpaczliwych wysiłków, Weronika, piękna Weronika, jak ją nazywali przyjaciele, została porwana i wrzucona do auta, które szybko oddaliło się w stronę Saint-Cloud.

Poprostu porwanie. Nazajutrz dowiedziano się o prawdzie. Hrabia Aleksy Worski, młody Polak, o dość złej reputacji który szczycił się królewską krwią, kochał Weronikę, a Weronika kochała jego. Odrzucony przez ojca i obrażony nawet kilkakrotnie przez niego, ułożył całą tę historję, w którą zresztą Weronika nie była wtajemniczona.

Otwarcie mówiąc, Antoni Hergemont był — pewne listy potwierdziły to — gwałtownym, ponurym, egoistycznym, skąpym, przez co poprostu unieszczęśliwiał córkę. Przysiągł, że zemści się nieubłaganie.

Zgodził się na małżeństwo, które w dwa miesiące później odbyło się w Nicei. Ale następnego roku dowiedziano się o całej serji nowych sensacyj. Dotrzymując swej przysięgi, Hergemont porwał dziecko zrodzone z małżeństwa córki z Worskim i w Villefrauche wsiadł do małego jachtu spacerowego, świeżo zakupionego.

Morze było wzburzone. Jacht zatonął u brzegów włoskich. Czterej marynarze uratowali się na łódce. Wedle ich zeznań Hergemont i dziecko zniknęli w falach.

Gdy Wronika przekonała się o ich śmierci, wstąpiła do klasztoru Karmelitanek.

Tak się przedstawiały te fakty, a miały one pociągnąć za sobą w 14 lat później najokropniejsze i najdziwaczniejsze historje, autentyczne przygody, chociaż niektóre z nich wyglądają na pierwszy rzut oka wprost bajkowo. Ale wojna skomplikowała życie do tego stopnia, że wypadki dziejące się poza nią, zapożyczają sobie z wielkiego dramatu coś anormalnego, nielogicznego, bajecznego. Trzeba rzucić na nie uderzające światło prawdy, by nadać im cechę realną, w gruncie rzeczy dość prostą.

ROZDZIAŁ I.

Opuszczona chata.

Malownicze miasteczko Faouet, położone w samem sercu Bretanji, widziało pewnego ranka majowego przejeżdżającego powozem damę, której szary ubiór i gęsta zasłona zakrywająca twarz nie mogła ukryć piękności i wdzięku.

Dama ta zjadła obiad szybko w oberży. Potem, około południa, poprosiła gospodarza, by przechował jej walizkę, zapytała o pewne informacje o okolicy i przeszedłszy przez miasteczko weszła w pola.

Prawie natychmiast ujrzała przed sobą dwie drogi, jedną prowadzącą do Quimperle, a drugą do Quimper. Wybrała tę drugą, zeszła w dół, potem do góry i ujrzała na prawo, u wejścia na szosę słup z napisem: „Locriff — 3 kilometry.

— Oto to miejsce — rzekła.

Jednak, spojrzawszy dokoła, okazała zdziwienie, że nie znalazła tego, czego szuka. Czyżby źle zrozumiała wskazówki, jakie jej dano?

Dokoła nie było nikogo i nikogo jak daleko mógł sięgnąć wzrok po horyzoncie bretańskiego krajobrazu, na łąkach otoczonych drzewami i falach wzgórz. Mały zamek wyłaniał się z zieleni wiosennej i wznosił niedaleko wioski swe szare mury, w których wszystkie okna były zamknięte okiennicami. W południe zakołysały się w powietrzu dzwony na „Anioł Pański.“ Potem nastąpiła wielka cisza i wielki spokój.

Wówczas usiadła na trawie i wyjęła z kieszeni gruby list.

Na pierwszej kartce widniała na górze firma:

„Agencja Dutreillis.

Biuro porad. Dyskrecja.“

Pod tym adres:

„Do pani Weroniki. Salon Mody, Besançon.“

I czytała:

„Szanowna Pani!

Nie uwierzy pani z jaką przyjemnością podjąłem się podwójnej misji, do jakiej pani upoważniła mnie listem z maja 1917. Nigdy nie zapomniałem okoliczności, w których było mi danem przed 14 laty ofiarować pani swą pomoc w sprawie bolesnych wypadków, które zaciemniły życie pani. Udało mi się istotnie uzyskać wszelką pewność co do śmierci ojca pani Antoniego Hergemont i synka Franciszka — było to pierwsze zwycięstwo w karjerze, która miała jeszcze odnieść tyle innych.

Również i ja — niech pani o tem nie zapomina — na prośbę pani i widząc jak to pożyteczne będzie uchylić panią przed nienawiścią i wypowiedzmy to słowo, miłością pani męża, poczyniłem odpowiednie kroki w sprawie wstąpienia pani do klasztoru Karmelitanek. Ja także znalazłem pani to skromne miejsce modystki w Besançon, zdala od miast, gdzie upłynęły lata dziecińskwa pani i tygodnie małżeństwa, gdy życie w klasztorze udowodniło pani, że tego rodzaju byt sprzeciwia się pani naturze. Ponieważ odczuwała pani potrzebę pracy, musiała wyjść z klasztoru. I stało się tak.“

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sroda 26 marca

Św. Kastulusa, męczennika, † 286.

Św. Ludgiera, bisk., apost. Sasów, † 809.

SŁOW.: WIECYSŁAWA.

Jutro czwartek, 27 marca: Św. Jana Damascena, wyzn. nauczyciela Kościoła.

		Wschód	Zachód
Słońca	o godz.	5.35,	o godz. 18.06
Księżyca	„	4.48,	„ „ 13.50

Długość dnia 12.31.

Zmiany powietrza: zimno, burzliwe. — **Jutro:** niestałe.

— **Międzynarodowa wystawa powszechna w Warszawie.** W magistracie stolicy odbyło się przed kilku dniami posiedzenie komitetu wystawowego, na którem zapadła uchwała, aby międzynarodowa wystawa powszechna w roku 1943 urządzono była bezwzględnie w Warszawie w 25-lecie od-odzenia Polski. Zasadnicza ta uchwała kładzie kres wszelkim wahaniom w tej mierze, zapewniając urządzenie szeregu wystaw przygotowawczych przed 1943 roku, między innemi wystawy budowlanej, której termin nie jest jeszcze ostatecznie ustalony na życzenie przemysłowców budowlanych, którzy pragnęliby, aby wystawa ta odbyła się w czasie międzynarodowego zjazdu przemysłowców budowlanych w roku 1935.

— **Ulgi na kolejach.** Ministerstwo kolei wydało czwarty dodatek do taryfy towarowej, obowiązującej od dnia 1 października roku ubiegłego. Dodatek ten zawiera zmiany i uzupełnienia w taryfach wewnętrznych i wywozowych, mające na celu w związku z obecnem położeniem gospodarczem ułatwienie naszego wywozu oraz obrotu wewnętrznego.

— **Konferencje filmowe.** W ministerstwie spraw zagranicznych odbyły się dwie konferencje filmowe, mające na celu uzgodnienie pewnych zagadnień, związanych z działalnością polskiego przemysłu filmowego. Pierwsza konferencja, zwołana z inicjatywy polskiego instytutu eksportowego, miała charakter przygotowawczy, przyczem wzięli w niej udział jedynie delegaci resortów rządowych, bezpośrednio zainteresowanych w rozwoju kinematografji polskiej.

Wynikiem obrad było zwołanie następnej konferencji, z udziałem delegatów wszystkich ministerjów, którzy wypowiedzieli się co do zamierzeń reprezentowanych przez siebie resortów w zakresie działalności filmowej. Uznano za konieczne, aby tego rodzaju konferencje odbywały się perjodycznie celem uzgodnienia poszczególnych zamierzeń i nadania im bardziej jednolitego charakteru. Poza tem, jako konkretny wynik obrad, zanotować należy ustalenie trybu, w którym wszelkie instytucje, jako też osoby prywatne będa mogły zaopatrywać się w filmy (fachowo kwalifikowane), służące dla propagandy ekonomicznej, handlowej, turystycznej i t. p.

Województwo śląskie.

* **Otwarcie muzeum śląskiego.** W połowie kwietnia roku bieżącego nastąpi uroczyste otwarcie muzeum śląskiego, które narazie mieści się w gmachu wojew. Do własnego domu muzeum zostanie przeniesione w 1931 roku. Do konkursu, ogłoszonego na budowę gmachu muzeum nadesłano z całej Polski 65 projektów, których badanie nastąpi w kwietniu.

* **Z przemysłu hutniczego.** Miesiąc luty nie przyniósł na ogół odprężenia w hutnictwie. Wyrób hutniczo-żelazny na Śląsku w dalszym ciągu utrzymuje się na słabym poziomie. Rozstrzygającą rolę w utrzymaniu stanu wyrobu w granicach ostatnich miesięcy odgrywa przedewszystkiem wywóz do Rosji. Zamówienia sowieckie otrzymały huty górnośląskie w ciągu drugiego półrocza roku ubiegłego, a więc w okresie, kiedy zbyt w kraju coraz bardziej spadał.

Zmiany produkcyjne w lutym w stosunku do stycznia są nieznaczne. Spadek surówki żelaza w lutym wynosi tylko 8.5 procent. Inne podstawowe działy, jak stalownie i walcownie nie wykazują większych odchyleń. Produkcja stali surowej wzrosła nieco w stosunku do stycznia, tak samo produkcja gatunkowych wyrobów walcownianych. Większe zmiany zachodzą w działach dalszej obróbki. Produkcja wyrobów kutych i prasowanych obniżyła się w lutym o 5.8 proc.

W zakresie zbytu w lutym nastąpiła pewna poprawa, a mianowicie podniósł się zbyt wyrobów walcownianych na rynku krajowym. W szczególności wzrósł zbyt żelaza handlowego i fasonowego oraz szyn kolejowych.

Wywóz gotowych wyrobów walcowni wykazał spadek, lecz niewielki. W zakresie wytworów dalszej obróbki spadek wywozu był dość znaczny w stosunku do stycznia.

Z porównania zbytu w kraju i wywozu wynika, iż hutnictwo żelazne opiera isę obecnie na wywozie, gdyż 62 procent ogólnego zbytu przypada na wywóz, gdy w latach minionych udział wywozu w ogólnym zbycie wahał się między 20 a 30 procent.

Ponieważ zamówienia zagraniczne są na wyczerpaniu, a nowych brak, trzeba się liczyć z tem, że poziom produkcji hutniczej dozna w najbliższej przyszłości dużego skurczenia. Zapobiedz temu mogą większe zamówienia kolei na szyny.

Z Katowickiego.

Katowice. (Śmiertelny wypadek.) Zatrudniony w hucie „Ferrum“ pod Katowicami 45-letni kowal Franciszek Adamus z Zawodzia został przygnieciony rurą żelazną, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy w Katowicach, gdzie zmarł.

— (Przejechany przez samochód.) Rowerzysta Piotr Falkus z Załęża został najechany przez auto, kierowane przez A. Miłowskiego z Katowic. Falkus doznał obrażeń, koło zostało uszkodzone. Policja stwierdziła, że winę ponosi szofer, ponieważ nie dawał sygnałów ostrzegawczych. Wypadek wydarzył się na wylocie ulicy ks. Damrota w Katowicach.

— (Krwawa rozprawa.) W piekarni majstra piekarskiego Stefana Niesnera w Katowicach wywiązała się sprzeczka między czeladnikami Teodorem Włodarczykiem i Antonim Krawcem. Spór skończył się bijatyką Czeladnik Krawiec sięgnął po nóż i ranił swego przeciwnika w głowę i piersi. Włodarczyka odstawiono do szpitala, a nożownikiem zaopiekowała się policja.

— (Zaginięcie dwóch chłopców.) Wydział śledczy przy dyrekcji policji w Katowicach donosi: Dnia 28 października 1929 roku wyszli z domu swych rodziców dwaj uczniowie szkolni z gminy Kościelec pod Chrzanowem i od tego czasu zaginął po nich wszelki ślad. Chodzi w tym wypadku o 11-letniego chłopca Rudolfa Tereszczyńskiego, drugi chłopak nazywa się Roman Tereszczyński, lat 9. Wiadomości, które mogą przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu wymienionych uczniów szkolnych uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. (Znowu redukcja w hutach.) Zarząd hut Spółki Giesche'go wypowiedział pracę 100 robotnikom, zatrudnionym na placach hut Bernhardiego, Uthemanna, Recke i huty Pawła. Robotnicy mają być zwolnieni dnia 10-go kwietnia. Rada zakładowa zaprotestowała przeciwko tej redukcji. Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że rozbiórkę huty Wilhelminy w Szopienicach powierzono obcej firmie! Czyż nie możnaby tych robotników zatrudnić przy rozbiórce huty Wilhelminy? Przy dobrej woli możnaby to uczynić i zapewnić robotnikom pracę i zarobek.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Roboty kanalizacyjne.) W ubiegłym tygodniu rozpoczęto roboty kanalizacyjne przy ulicy Niepodległości. Rury sprowadzono już dawniej. Prace wykonują bezrobotni miejscowi. Po skanalizowaniu tej ulicy rozpoczną się roboty kanalizacyjne przy ulicy Limanowskiego.

Siemianowice w Katowicikem. (Zatrucie alkoholem.) W parku siemianowickim znaleziono w tych dniach inwalida kopalnianego Adolfa Czernera, lat 66. Starca odstawiono do szpitala brackiego w Siemianowicach, gdzie w kilka minut później zmarł. Lekarz stwierdził śmierć wskutek zatrucia alkoholem.

Michałkowice w Katowickiem. (Wypłata rent.) Zwracamy uwagę, że wypłata rent dla inwalidów brackich, wdów i sierót z kopalni „Maks“ odbędzie się we wtorek 25 marca w cechowni.

Chorzów w Katowickiem. (Włamanie.) Podczas jednej z minionych nocy dokonano włamania do oberży Jana Kaczorowskiego przy ulicy Królewskohuckiej w Chorzowie. Włamywacze skradli zapas wyrobów tytoniowych, 50 tabliczek czekolady i 300 złotych gotówki. W związku z tą kradzieżą przytrzymano dwóch młodych smyków, mianowicie 19-letniego Jana Witosa i 22-letniego Florjana Kucharczyka, obaj z Chorzowa. Podczas osobistej rewizji znaleziono w ubraniach przytrzymanych 296 złotych. Obaj zostali osadzeni w wieniu sądowem. — Tej samej nocy skradli nieznani złodzieje 36 kg drutu telefonicznego na odcinku kolejowym Chorzów — Królewska Huta. Wartość drutu ustalono na 152 złotych.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Najwięcej zaludnione miasto w kraju. Według ostatnich danych statystycznych Królewska Huta liczy obecnie 89.000 mieszkańców, zamieszkujących obszar przeszło 629 hektarów. Jest to najgęściej zaludnione miasto Polski, bowiem na 1 hektar przypada przeszło 141 osób.

— (Ćwiczenia wojskowe.) Dyrekcja policji w Królewskiej Hucie zawiadamia, że w bieżącym roku zostaną powołani na ćwiczenia wojskowe wszyscy oficerowie rezerwy roczników 1903—1892 r., którzy w robu ubiegłym ćwiczeń z jakichkolwiek powodów nie odbyli, tudzież z rocznika 1904, 1902, 1901, 1900, 1899, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894 i 1893, dalej wszyscy podchorążowie rezerwy, oraz szeregowi rezerwy, którzy w ubiegłym roku z jakichkolwiek powodów ćwiczeń nie odbyli, oraz roczników 1906, 1905, 1904—1902, 1899 i 1897. Bliższych informacyj udzieli biuro wojskowe przy dyrekcji policji, pokój 14.

— (Z lombardu miejskiego.) Dnia 7 kwietnia roku bieżącego odbędzie się w lombardzie miejskim przy ulicy Bytomskiej 19 w Królewskiej Hucie licytacja czyli publiczna sprzedaż niewykupionych zastawów od numeru 91.369, zastawionych w czasie od 16 sierpnia 1929 roku do 14 września roku ubiegłego oraz niewykupionych zastawów wartościowych od numeru 72 a do 107 a, zastawionych w czasie od 16 listopada 1929 do 14 grudnia roku minionego. Początek licytacji o godzinie 9 rano. Wykup zastawów nastąpić musi najpóźniej do 3 kwietnia 1930 roku. W dniu 5 kwietnia lombard jest zamknięty dla publiczności.

— (Z kroniki policyjnej.) W ubiegłym tygodniu donieśliśmy, że do składu rzeźnika R. Urbańczyka w Królewskiej Hucie włamali się złodzieje. Obecnie donoszą, że policja wyśledziła sprawców, którymi są: Wilhelm Markiefka, Florentyna Świercowa, Waleska Cierpiołówna i Emaneul Baduch. Sprawę włamania skierowano do sądu. — Klara Przebinowska z Chorzowa została aresztowana pod zarzutem sprzeniewierzenia 30 złotych na szkodę Antoniego Lenczyka z Królewskiej Huty.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Z życia Kasyna Polskiego.) W środę, dnia 12 marca odbyło się zwyczajne walne zebranie Kasyna Polskiego w Świętochłowicach. Po złożeniu sprawozdania rocznego przez zarząd przystąpiono do wyboru nowego zarządu, którego skład jest następujący: wicestarosta Korol prezes, inspektor Popiołek wiceprezes, naczelnik Polak zastępca prezesa, dyrektor Donnerstag gospodarz, asesor Musioł sekretarz, starszy inspektor Brzezina skarbnik, kierownik szkoły Żuława i starszy sekretarz Bela ławnicy. Do komisji rewizyjnej należą: naczelnik urzędu skarbowego Szymeczek, sekretarz starostwa Kalicki i starszy przodownik Nowaczek. Do sądu honorowego: nadkomisarz Mierzwa, dr. Kochanek i kierownik szkoły Anweiler. Następne zebranie Kasyna Polskiego odbędzie się w środę 26-go marca. Na zebraniu tem wygłosi radca wojewódzki dr. Kostka odczyt o prasie i dziennikarstwie.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Podziękowanie.) Zarząd komitetu miejskiego Towarzystwa Czytelni Ludowych składa serdeczne podziękowanie p. Wacławowi Iwanowskiemu za złożone 65 cennych dzieł dla bibljoteki T. C. L. Przykład ten winien służyć obywatelstwu miasta Pszczyny do większego poparcia miejscowej bibljoteki, która krzewi oświatę narodową.

— (Powódź.) Wskutek odwilży i padania deszczu rzeka Pszczynka wystąpiła z koryta, zalewając wielkie połacie pola i łąk. Istnieje obawa, że także Wisła wystąpi z brzegów, ponieważ w górach topnieją wielkie masy śniegu.

Mikołów. (Targ na zwierzęta domowe.) Następny targ na konie i bydło w Mikołowie odbędzie się w środę, dnia 2 kwietnia. Targ kramny w czwartek, dnia 3 kwietnia roku bieżącego.

Bieruń Stary. (Oddział Kasy Chorych.) Powszechna Kasa Chorych na powiat pszczyński w Pszczynie uruchomi z dniem 1 kwietnia 1930 roku oddział w Bieruniu Starym, Rynek nr. 2. Okręg działalności oddziału będzie obejmował miasto Bieruń Stary i gminy Bieruń Nowy, Bijasowice, Bojoszowy Górne, Bojoszowy Nowe, Chełm, Cielmice, Czarnuchowice, Dziećkowice, Gać, Górki, Goławiec, Hołdunów, Imielin, Jaroszowice, Jedlina, Kopciowice, Kosztowy, Krasowy, Lędziny, Ściernie, Smardzowice, Świerczyniec i Urbanowice oraz dwory i przedsiębiorstwa położone na tym obszarze. Jedynie pracownicy wydziału powiatowego (pow. urząd budowl.) i nadleśnictwa pszczyńskiego, zatrudnieni na tym obszarze, będą narazie nadal należeli do centrali w Pszczynie. Do czynności oddziału będzie należało: przyjmowanie zgłoszeń i wypowiedzeń, oraz oblicz. składek, wydawanie kart porady i przekazów od lekarzy i

szpitali, wypłacanie zasiłków chorobowych i pogrzebowych. Wypłata będzie się odbywała każdego dnia do godz. 12 z wyjątkiem soboty. Wnioski o pomoc połogową będzie załatwiała nadal centrala w Pszczynie. Tak samo należy wpłaty składek ubezpieczeniowych uskuteczniać w centrali w Pszczynie. Godziny urzędowe te same co w centrali w Pszczynie, t. j. od godz. 8—15, w soboty do 13.30.

Z Rybnick'ego.

Rybnik. (Proces o spowodowanie śmierci robotnika.) Elektromonterzy Jakób Sch. i Józef H. z miasta Żor przyjęli w swoim czasie roboty przy przewodach o wysokiem napięciu na przestrzeni Boguszowice — Żory. Przy tych robotach zatrudniano także zwykłych robotników. Gdy w październiku roku ubiegłego roboty ukończono i prąd załączono, elektromonter Sch. dał zlecenie pewnemu robotnikowi, aby wszedł na słup, podtrzymujący przewody elektryczne i przykręcił tam dwie śruby. Pomocnik ten wykonał rozkaz, lecz niechcęcy dotknął się przewodu elektrycznego i został śmiertelnie porażony. Śmierć nastąpiła natychmiast. W tych dniach obaj przedsiębiorcy stawali przed sądem w Rybniku. Oskarżeni oświadczyli, że ów robotnik wlazł samowolnie na słup, nadto nie zabrał ze sobą pierścienia bezpieczeństwa. Z tego powodu poniósł on śmierć z własnej winy. Nie stwierdzono także, że śmierć nastąpiła wskutek porażenia prądem elektrycznym, gdyż mógł doznać śmiertelnych obrażeń wskutek upadku na ziemię. Tą możliwość wykluczyło oświadczenie dwóch lekarzy-rzeczoznawców. Sąd wydał wyrok, skazując elektromontera Sch. na 300 złotych grzywny wzgl. 1 miesiąc więzienia. Oskarżony H. został uwolniony od winy i kary.

Żory. (Egzamina czeladnicze.) Przed komisją egzaminacyjną cechu ślusarzy, kowali i blacharzy stawało w tych dniach 3 egzaminantów na czeladników kowalskich nazwiskiem Palowski, Brandys i jeden uczeń od majstra kowalskiego z Folwarków. Wszystkim przyznano świadectwa czeladnicze.

— (Ważne dla rolników.) Sprzedaż siana i słomy może odbywać się w Żorach na siannem targowisku w każdy wtorek.

Buków w Rybnickiem. (Budowa nowego kościoła.) Wioska Buków uchwaliła budowę domu Bożego. Prace przygotowawcze już rozpoczęto, a roboty budowlane zostaną rozpoczęte w najbliższym czasie. Budowa kościoła to dzieło bardzo trudne, zwłaszcza dla wioski niewielkiej, jaką jest gmina Buków, jednakże dzięki ofiarności mieszkańców, oraz pomocy gminy, wieś Buków będzie szczyciła się posiadaniem własnej świątyni. Niedawno odbyło się tu głosowanie w sprawie budowy świątyni. Zaznaczyć należy, że tylko 5 mieszkańców głosowało przeciwko budowie kościoła.

Z Tarnogórskiego.

Świerklaniec w Tarnogóskiem. (Z posiedzenia rady gminnej.) Przed kilku dniami odbyło się w Świerklańcu posiedzenie nowej rady gminnej. Jak wiadomo, zgłoszono przeciwko wyborom komunalnym z 8 grudnia 1929 roku protest, który atoli przez władze nie został uwzględniony, wobec czego nastąpiło w urząd nowoobranej rady gminnej. Zebranie zagaił komisaryczny naczelnik Zejer, dziękując dotychczasowej radzie komisarycznej za współpracę dla dobra gminy, poczem wprowadził w urząd członków nowej rady gminnej. Następnie miały się odbyć wybory ławników. Radny Mosch z frakcji niemieckiej zgłosił nagły wniosek, by wybór ławników odroczyć i to z tem uzasadnieniem, że wybór ławników może nastąpić dopiero po wyborze naczelnika gminy. Wniosek o zwołaniu rady za tydzień, z podaniem porządku obrad, mianowicie wybór naczelnika i ławników przyjęto większością głosów.

Giełda.

W Katowicach płacono w dniu 24 marca: za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.85 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 24 marca: za 100 franków francuskich 34.84 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.33 zł, za 100 koron czeskich 26.37 zł.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 24 marca 1930 r.

Żyto 19.25—1975, pszenica 34.50—36.50, mąka żytnia 32.50, mąka pszeniczna 54—58, osucie żytnie 13.50—14.50, osucie pszeniczne 15—16, seradela 21 do 25. Usposobienie spokojne.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 17 do 21 marca br. spędzono na targ: buhaji 105, wołów 20, krów 715, jałówek 112, cieląt 146, nierogacizny 2035, — ogółem 3.133 szt. zwierząt.

Płacono za kilogram żywej wagi: buhaje od 1,13—1.60 zł., wołów od 1,15—1.55 zł., krowy od 1,10—1.52 zł., jałówki od 1,10—1.52 zł.

Nierogacizna: kategorja a) od 2.55—2.60 zł., kategorja b) od 2.50—2.54 zł., kategorja c) od 2.32 do 2.49 zł., kategorja d) od 2.20—2.31 zł. — Targ ożywiony. — Tendencja stała.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Komitet Tygodnia Wychodźcy Polskiego.) W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie, celem utworzenia komitetu organizacyjnego „Tygodnia Wychodźcy Polskiego“. W skład komitetu wszeli: p. starosta Biolik, p. wicestarosta Fr. Żukowski, ks. proboszcz Dwucet, pan naczelnik sądu, p. proboszcz Jesionowski, p. major Heliński i p. Kufel. Postanowiono zorganizować przedstawienie teatralne na dochód „Tygodnia“, poprzedzone słowem wstępnem na temat wychodźtwa, urządzić pogadanki na ten temat w szkołach, oraz urządzić zbiórkę.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Echa włamania do konsumu.) W nocy na 17 marca włamali się złodzieje do konsumu robotniczego w Cieszynie. Obecnie donoszą, że pod zarzutem włamania się do wymienionego sklepu aresztowano 3 robotników: Karola Surmy, lat 23, Jana Staronia, lat 20 i Józefa Badury, lat 24. Włamywaczy osadzono w więzieniu sądowem.

Bielsko. (Zjednoczone fabryki sukna.) Trzy dotychczas odrębne firmy, a mianowicie Karol Strzygowski, E. Pisch i Bracia Hess tworzą wspólne przedsiębiorstwo pod firmą „Zjednoczone Fabryki Sukna“.

.— (Nowy gmach.) Jak w swoim czasie donieśliśmy, Bank Polski otworzył filję w Bielsku. Nowy gmach Banku Polskiego zostanie w najbliższych dniach otwarty. Dotychczasowy budynek tego banku został zakupiony przez wydział powiatowy dróg za kwotę 300 tys. zł. W budynku tym znajdą pomieszczenie biura wydziału oraz zarządu obwodowego funduszu bezrobocia.

Jaworze w Bielskiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Na drodze wojewódzkiej w Jaworzu samochód niestwierdzonego dotychczas właściciela, jadąc z Bielska do Cieszyna, najechał na robotnika Karola Polnego z Jaworza. Polny doznał ciężkich obrażeń. Odstawiono go do lecznicy w Bielsku.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Aresztowanie kierownika banku.) Z polecenia władz sądowych miejscowa policja śledcza aresztowała kierownika Banku Ludowego, znajdującego się obecnie w stanie likwidacji nazwiskiem Abram Grinzeiger. Aresztowanie nastąpiło z powodu skarg licznych poszkodowanych za nadużycia, popełnione przez bank. Nadużycia te dochodzą kilkudziesięciu tysięcy złotych. Ze względu na toczące się śledztwo, szczegóły są w tajemnicy.

Września. (Koło rozpędowe zabiło robotnika.) Podczas młócenia młockarnią parową w folwarku Dąbrowa, kowal, 30-letni Stefan Rybarczyk wszedł na lokomobilę, będącą w ruchu, aby ją naoliwić. Nagle spadł na koło rozpędowe, które zabiło go na miejscu.

Łódź. (Na scenie jak w życiu.) W Ozorkowie pod Łodzią podczas przedstawienia trupy wędrownej, jeden z aktorów, zamiast strzelać na scenie ze „straszaka“, wypalił z rewolweru i położył trupem na miejscu jednego z muzyków, członka miejscowej straży pożarnej. Niefortunnego aktora osadzono w więzieniu.

Warszawa. (Śmierć ucieczką przed teściową.) Nauczyciel szkoły powszechnej Ludwik Górski, lat 32, poślubił przed 3-ma miesiącami w Wilnie nauczycielkę-rozwódkę, która nie mogąc pogodzić się ze swym mężem tramwajarzem, rozwiodła się, przeszła na prawosławie i poślubiła Górskiego. Pożycie Górskich było wzorowe, jedynie tylko teściowa dokuczała Górskiemu. Nie mogąc znieść dłużej cierpień, zrozpaczony postanowił odebrać sobie życie. Plan wykonał, strzelając dwa razy w klatkę piersiową. Rany były śmiertelne i denat zmarł po kilku godzinach.

— (Nowa elektrownia.) W najbliższym czasie przedstawiona będzie magistratowi stolicy sprawa wyboru miejsca pod budowę drugiej elektrowni dla Warszawy. Wybrano miejsce w Golędzinowie na prawym brzegu Wisły, tuż przy terenach przeznaczonych pod budowę przyszłej rzeźni centralnej.

Brześć. (Potworna zbrodnia włóczęgi.) We wsi Zarańczyce, powiat Brześć wybuchł w zabudowaniach Jana Staszkiewicza pożar. Gdy miejscowa straż pożarna nadbiegła z pomocą, zgroda stała w płomienich, drzwi mieszkania były zaryglowane od wewnątrz. Po wyrwaniu drzwi z płonącego mieszkania wyniesiono nawpół przytomnych Jana Stażkiewicza, jego żonę i synka 2-letniego Tadeusza, któremu płonąca belka rozdarła brzuch. Staszkiewiczowa miała od rozbijania szyb poprzecinane tętnice. Gdy udzielano pomocy Staszkiewiczom, nagle wybuchł na drugim końcu wioski, inny pożar. W czasie ratowania drugiej zagrody schwytano włóczęgę Romana Kucharskiego, który się przyznał, że to on podpalił obydwie zagrody z zemsty za nieudzielenie mu przez gospodarzy noclegu. Synek Staszkiewicza zmarł w szpitalu, stan Staszkiewicza i jego żony beznadziejny.

Z dalszych stron.

Berlin. (Śmiertelny wypadek z bronią palną.) Pisma berlińskie donoszą: W Adlershofie, 13-letni chłopiec, syn inżyniera nazwiskiem Seidler, bawiąc się nabitym rewolwerem ojca, spowodował wystrzał, zabijając swego 10-letniego brata.

Tallin. (Znany sportowiec pod kluczem.) Wielką sensację w Estonji wywołało aresztowanie znanego sportowca estońskiego, olimpijczyka Wilberga, którego ujęto w trakcie dokonywania włamania do jednego ze sklepów.

Londyn. (Dziennik dla niewidomych.) W stolicy Anglji uruchomiono pierwszą w świecie maszynę rotacyjną dziennika, przeznaczonego dla niewidomych. W uroczystości tej wziął udział lord-major Londynu Sir Thomas Waterlow.

Wolfsville. (Szaleniec w szkole.) Okropne chwile przeżyła w tych dniach dziatwa, uczęszczająca do szkoły początkowej miasteczka Wolfsville w Nowej Szkocji. Do szkoły wtargnął obłąkany 59-letni mieszkaniec tego miasteczka i potrząsając rewolwerem, oświadczył, że otrzymał od Boga rozkaz pozabijania wszystkich dzieci. Na szczęście wślizgnęła się za nim do szkoły również uzbrojona w rewolwer siostrzenica szaleńca, która, spostrzegłszy nieobecność wuja w domu, pobiegła za nim i wystrzałem z rewolweru powaliła go na ziemię w chwili, gdy mierzył do dziatwy. Ciężko rannego szaleńca zabrano do szpitala, gdzie się znajduje pod ścisłym nadzorem. Ile strachu wyżyła klasa dzieci, łatwo sobie wyobrazić.

Odpowiedzi redakcji.

T. Z. Kamień. Według art. 260, § 1 Konwencji Genewskiej karty cyrkulacyjne przysługują osobom, które mieszkają na obszarze plebiscytowym od 1 stycznia 1921 roku. — Po zawarciu umowy pomiędzy Niemcami a Polską składki do niemieckiego „Knapszaftu“ będą policzone.

J. W. Repty Nowe. Szkoła dla małoletnich od 14 lat. wyższe wykształcenie niepotrzebne. Pierwszeństwo mają synowie inwalidów wojennych oraz wojskowych. Zwrócić się pisemnie do „Szkoły podoficerskiej dla małoletnich“ w Koninie, Województwo Łódzkie.

„Młodej matce“ w Pawłowie. Jedynie poradzić można, by dziecko, mające płaską stopę, nosiło zawsze obuwie, robione na miarę, od najmłodszych lat: naturalnie dobrze jest i specjalisty lekarza się poradzić. — A co do szkół, to dzieci, które skończyły w tym roku sześć lat, zapisywane muszą być do szkół powszechnych w maju w tym roku.

Pani Helenie W... ej, Królewska Huta. Pyta pani, kogo radzimy przyjąć do opieki nad dziećmi? Rzeczywiście bardzo trudna odpowiedź — nie znając warunków materjalnych. — Przedewszystkiem radzimy osobę młodą — gdyż starsze wychowawczynie są już przemęczone, najczęściej znudzone. Należy brać osobę lubiącą dzieci. — Musi być inteligentna i wesoła; przez oczytanie zdobędzie dużo potrzebnych wiadomości specjalnych. Radzimy uważać, żeby po polsku mówiła i pisała poprawnie. — Ale pamiętajmy również, że gdy już posiadamy wymarzoną wychowawczynię, nie zapomnijmy i o naszych dla niej obowiązkach.

„Słodkiej Małgosi“, Stara Wieś. Na początek nie radzimy pani więcej uli zakładać jak dwa. Zajęcia będzie dosyć, a w krótkim czasie pasieka wzrośnie. — Najlepiej nabyć pszczoły, albo u pewnego znajomego pszczelarza, albo w spółce pszczelarskiej, z którą stale można być w kontakcie i korzystać z doświadczonych rad. — Roje pszczele można nabyć w ulach, lub też bez uli, przesłane w specjalnych skrzynkach. Radzimy kupno kószki słomianej.

Pan Paweł Sk... Łaziska. Dalszy ciąg wytłumaczonych wyrazów obcych:

Klasycyzm znaczy — w literaturze kierunek naśladowania klasyków starożytnych, dążenie do wydoskonalenia formy i treści w literaturze i sztuce.

Eutanazja znaczy — łagodna śmierć bez cierpienia; śmier6 w stanie łaski.

Patrjotyczny — oparty na miłości kraju ojczystego.

Fizjonomja — wyraz twarzy, rysy, wygląd, cecha charakterystyczna, twarz.

Komisjonalny — zgodny.

Sankcjonować — potwierdzać, nadawać moc prawną.

Komercjalny — kupiecki, handlowy.

Oficjalnie — urzędownie.

Racjonalny — uzasadniony, wyrozumowany.

Konwencjonalny — powszechnie przyjęty.

Internacjonalny — międzynarodowy, dotyczący wzajemnych stosunków państw i narodów.

Protekcjonalny — uwydatniający zależność od protektora (dobrodziej, opiekun, popierający) i górujące stanowisko protektora.

Nacjonalistyczny — nacechowany nacjonalizmem.

Nacjonalizm — dążenie do wyłączności narodowej w granicach państwa.

Gremjum — grono, ogół, komplet; ogół osób wydający sąd.

Kolegjum — ogół osób złączonych jednym urzędem, zawodem, lub tworzących razem jaką radę; zebranie, stowarzyszenie.

Prezydjum — grono osób przewodniczących w jakiem stowarzyszeniu, instytucji.

Audytorjum — sala wykładów publicznych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPORT.

Polska — Austrja.

Polski Związek Bokserski otrzymał w tych dniach oficjalne zaproszenie na rozegranie rewanżowych zawodów bokserskich między reprezentacjami Austrji i Polski w Wiedniu w dniu 11 kwietnia b. r.

W razie wyrażenia zgody, ze strony P. Z. B. reprezentacja Polski wyjechałaby w składzie z nowymi mistrzami Polski, po mistrzostwach Polskich w Poznaniu.

Bieg na przełaj szkoły handlowej.

W niedzielę odbył się w Katowicach I. wiosenny bieg na przełaj na dystansie 2000 mtr. Prasa prowadziła przez park Kościuszki, meta była na podwórzu szkoły im. Marji Konopnickiej. Do zawodów stanęło 60 uczniów.

Pierwszy przybył do mety Waler biegnący poza konkursem, w czasie 8 min. 18 sek. Pierwszym w konkursie był Nowara w czasie 7 min. 19 sek., 2) Latka w czasie 7 min. 20 sek. 3) Herman w czasie 7 min. 22 sek., 4) Ryszka, 5) Kopernok, 6) Tichauer, 7) Chełminak, 8) Bioły, 9) Szwob, 10) Śledziona.

Mistrzostwa bokserskie armji.

Mistrzostwa pięściarskie armji przyniosły w walkach finałowych rezultaty następujące:

II. klasa.

Waga lekka: st. mar. Kamiński zwycięża bomb. Laskowskiego (Przemyśl.

Waga średnia: st. szer. Anioła (Poznań) bije przez nokaut kpr. Leszczurka (Lwów).

Waga półśrednia: st. szer. Freitag DOKW Warszawa zdobywa tytuł mistrza przez walkover.

Waga półciężka: Maćkowiak (Pomorze) bije przez techniczny nokaut w 3-ciej rundzie por. mar. Tymińskiego.

I. klasa.

Waga piórkowa: Andres (Warszawa) wygrywa na punkty z Trojanem (Lwów).

Waga lekka: st. szer. Birencwajg (Warszawa) zwycięża przez nokaut w 1-szej rundzie Gryca (Łódź).

Waga półśrednia: ul. Studnicki bije przez nokaut w 2-ej rundzie Fogta (Łódź).

Waga średnia: szer. **Seidel** pokonywuje na punkty kpr. podch. Reutta (Brześć).

Waga półciężka: kan. Stall (Łódź) wygrywa przez k. o. w dodatkowej rundzie **Gruszkę.**

Waga ciężka: Heljasz znany miotacz Warty (Poznań) wygrywa nokautem z Włodarczykiem (Poznań).

Nowi mistrzowie okręgu poznańskiego.

Finały mistrzostw bokserskich okręgu poznańskiego dały wyniki następujące:

Waga papierowa: E. Malinowski (HCP). bije na pkt. Korczyńskiego (Warta).

Waga musza: Fornalski W. zwycięża wysoko na punkty Kucharzewskiego (W.)

Waga kogucia: Stępniak (W.) wypunktuje Czerniaka (HCP).

Waga piórkowa: Warecki (W.) wygrywa ze Tasarkiem (HCP).

Waga lekka: Anioła (HCP.) bije przez nokaut w 3-ciej rundzie Gostyńskiego (W.)

Waga półśrednia: Arski (W.) zwycięża na punkty Grądzielewskiego (W.)

Waga średnia: Majchrzycki (W.) wygrywa na pkt. z Bączkowskim (W.)

Waga półciężka: Wiśniewski (W.) bije na pkt. Tomaszewskiego (HCP.)

Waga ciężka: Wiśniewski (W.) bije na punkty Tilgnera (Sokół).

Walne zebranie Pol. Zw. Łyżwiarskiego.

Przy udziale 3 klubów odbyło się walne zebranie Pol. Zw. Łyżwiarskiego. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowych władz. Prezesem został p. Kazimierz Lobomirski, wiceprezesami pp. gen. Witkowski i dr. Bart, skarbnikiem — p. Sadkowski, członkowie zarządu — pp. Maciejewski, Symczyk, Barczewski i Skoczyński. Stanowiska sekretarza narazie nie odsadzono.

Z ważniejszych spraw omawiano na zebraniu budowę torów sztucznych w **Katowicach** i Warszawie, następnie postanowiono przy organizowaniu mistrzostw Polski uwzględniać w większym stopniu Zakopane, wreszcie uchwalono dezyderat, by pokazy łyżwiarzy zagranicznych odbywały się na początku, a nie przy końcu sezonu.

10-lecie Śląskiego O. Z. P. N.

Zarząd śląskiego O. Z. P. N. zawiadamia, że dziesięciolecie Śląskiego O. Z. P. N. jako definitywny termin ustalono 4 maja 1930 r. Bliższy program uroczystości po wypracowaniu przez powołaną Komisję i zatwierdzony przez Zarząd zostanie wszystkim Klubom podany do wiadomości.

W związku z tem już teraz przypomina się klubom, żeby dnia 4 maja br. nie finalizowały żadnych zawodów tak u siebie jak i na wyjazd, gdyż w tym dniu nastąpi zakaz gier.

Komunikat Zarządu Śląskiego O.Z.P.N.

Do Sekretarjatu Zarządu Śl. O. Z. P. N. wpływają liczne zażalenia na kluby za przerywanie zawodów, schodzenie drużyn z boiska, przed ukończeniem zawodów oraz niedotrzymywanie umów wskutek nieumiejętnego prowadzenia zawodów, przez sędziów do tego niepowołanych. Winę w tym wypadku należy przypisać tylko klubom samym, które finalizują w ostatnim dniu zawody, zapominają względnie nie zwracają się do tut. Okręg. Kolegjum Sędziów o rzeczywistego sędziego, zapraszając do prowadzenia zawodów po części swego członka Zarządu względnie sympatyka, który nie umie podołać swemu zadaniu i kieruje się zawsze jednostronnie przy rozstrzygnięciach na boisku.

Następstwami tego są bójki na boiskach graczy między sobą, wtargnięcia publiczności, schodzenie drużyn i graczy z boiska, a co najważniejsze winni gracze uchodzą za podobne wykroczenia bezkarnie, bo Zarządowi względnie Wydziałowi G. i D. sędzia nie powołany nie przedkłada sprawozdania z zawodów.

W związku z tem, w wielu wypadkach uciekają się Kluby również do polemiki prasowej, zarzucając temu lub innemu klubowi nieumiejętne urządzanie zawodów, podrywając temsamem autorytet danego klubu, który potem szuka interwencji w Związku.

Wszystkie tego rodzaju wypadki odbijają się ujemnie na klubach samych i nie przynoszą sportowi polskiemu żadnego pożytku.

Wobec powyższego zarządza się na przyszłość, że każdy klub urządzający zawody towarzyskie, winien się zwracać o rzeczywistego sędziego do Zarządu Okręg. Kolegjum Sędziów — sekretarza p. Drozda w Wełnowcu, ul. Kościuszki Nr. 9, telef. 440 — Hohenlohe, (Biuro Zakupu). Niezastosowanie się do powyższego będzie w przyszłości karane, karą porządkową.

Odwołania nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Śląskiego O. Z. P. N.

Zawołane na dzień 29 marca br. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w celu reorganizacji mistrzóstw odwołano uchwałą Zarządu z dnia 21-go marca 1930 r.

Powodem zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia były okoliczności, które wyłoniły się na Walnem Zgromadzeniu w styczniu 1930 r., a związane z przejściem do porządku dziennego nad wszystkimi wnioskami reorganizacyjnymi.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia niezadowoliły się zrzeszone kluby klasy A. bądź też wyborem Komisja która opracowałaby projekt na rok 1931. Przeciwnie wniosły do Zarządu prośbę o zwołanie Nadzw. Walnego Zgromadzenia **jeszcze przed rozgrywkami w roku bieżącym.**

Przekonawszy się, że sprawa odroczenia **reorganizacji do 1931 r. mogłaby całości organizacji** przynieść poważne szkody, **zdecydował się Zarząd polecić Komisji Siedmiu opracowania projektu na** rok bieżący.

Komisja uczyniła życzeniu Zarządu zadość, opracowała odnośny projekt samodzielnie i przedłożyła go Zarządowi, który uznał go jako nadający się za podstawę do dyskusji pomiędzy Komisją i zrzeszonymi 10-ciu Klubami klasy A. W tym celu zwołał Zarząd trzykrotnie konferencje pomiędzy wyżej wspomnianemi stronami dla uzgodnienia poglądów.

Wobec tego, że na żadnej z tych konferencyj do uzgodnienia poglądów stron nie doszło, przeciwnie sytuacja od jednej konferencji do drugiej coraz bardziej się zaostrzała. Zarząd przyszedł do przekonania, że na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu do uchwalenia projektu, usuwającego dotychczasowe niedomagania, by nie przyszło, a odwrotnie mogłoby nawet doprowadzić do otwartego zwalczania się nawzajem dwu przeciwnych grup.

W związku z tem zdecydował się Zarząd Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odwołać i rozpisać zawody o mistrzostwo w roku bieżącym na podstawie weryfikacji z roku 1929 r. uwzględniwszy częściowo życzenia zrzeszonych klubów klasy A. przez przegrupowanie klubów w klasie A i częściowo w klasie B-Ligi.

Ostateczny podział klubów na klasy, grupy i podokręgi do zawodów o mistrzostwo w roku 1930, które przeprowadzone będą według systemu uchwalonego na Walnem Zgromadzeniu w roku 1928, jest następujący:

Klasa A. grupa I.: 1 K. S. Naprzód Lipiny I, 2) K. S. 06 Katowice I, 3) I. F. C. Katowice, 4) Amatorski K. S. I. Król. Huta, 5) K. S. Dąb I Katowice, 6) K. S. 07 I. Siemianowice, 7) K. S. Pogoń I. Katowice, 8) Kolejowy K. S. I. Katowice, 9) K. S. Śląsk I Świętochłowice.

grupa II.: 1) K. S. 06 I. Mysłowice, 2) K.S. Orzeł I Wełnowiec, 3) K. S. Diana I Katowice, 4) K. S. Kresy I Król. Huta, 5) K. S. „Policyjny" I Katowice, 6) K. S. Iskra I Siemianowice, 7) K. S. 20 I Bogucice, 8) K. S. Chorzów I;

grupa III.: 1) B. B. Z. V. I Bielsko, 2) K. S. Hakoah, I Bielsko, 3) T. S. Koszarawa I Żywiec, 4) K. S. Biała I Lipnik, 5) D. F. C. Sturm I Bielsko, 6) R. K. Z. I Czechowice, 7) T. S. Soła I Oświęcim, 8) S. K. S. Grażyna I Dziedzice.

Klasa B. Liga. Podokręg I.: 1) K. S. Roździeń Szopienice I., 2) K. S. Naprzód I Załęże, 3) K. S. Słowian I Katowice. 4) K. S. 09 I Mysłowice, 5) K. S. Pogoń Nowy Bytom I., 6) Zjedn. Przyj. Sportu I Król. Huta, 7) K. S. Sławia I Ruda, 8) K. S. 06 II Mysłowice;

Podokręg II.: 1) Zgoda I Bielszowice, 2) K. S. 22 I Mała Dąbrówka, 3) K. S. Śląska I Siamianowice, 4) K. S. Śląsk I Tarn. Góry, 5) I. K. S. Tarn. Góry, 6) Woisk K. S. I Tarn. Góry, 7) Amat. K. S. II. Król. Huta.

Podokręg III.: 1) K. S. Naprzód I Rydułtowy, 2) K. S. Silesia . Paruszowiec, 3) K. S. Rybnik 20 I, 4) K. S. Jedność I Łaziska, 5) K. S. Błyskawica I Kop. Ema, 6) K. S. Sokół I Wodzisław, 7) K. S. Powstaniec I Puzów, 8) K. S. Concordja I Knurów.

Podokręg IV.: 1) Sportklub I Bielsko, 2) Bielski Klub Sport. I, 3) K. S. Pszczyna 4. 4) Leszczyński Klub Sportowy, 5) K. S. Soła I Żywiec, 6) T. S. Czarni I Oświecim. 7) B. B. S. V. II Bielsko.

Klasa B. Podokręg I.: 1) K. S. 09 II Mysłowice, 2) K. S. Kościuszko I Szop., 3) K. S. Szopienice 24 I., 4) K. S. Powstaniec I Brzezinka, 5) K. S. Pogoń I Imielin, 6) K. S. Wisła I Brzezinka, 7) K. S. Słupna I., 8) K. S. Stary Bieruń I, 9) K. S. Unja I Kosztowy.

Podokręg II.: 1) K. S. Giszowiec 26 X, 2) K. S. Nikiszowiec 20 I. 3) I. F. C. II. Katowice. 4) Tow. Sp. Marcki I. 5) K. S. 5) Ecefka I. Piotrowice, 6) Kat. Fabryka Masz. I. Katowice, 7) Żydowski K. S. I. Katowice, 8) K. S. Ligocianka I. 9) Rozwój I Katowice.

Podokręg III.: 1) K. S. Powstaniec I Kliszowiec, 2) K. S. Stadjon I Król. Huta, 3) K. S. Jedność I Michałkowice, 4) K. S. Bytków I., 5) K. S. 25 I. Wełnowiec, 6) K. S. Haller I Wełnowiec, 7) K.S. Wyzwolenie I. Król. Huta, 8) K. S. Silesia I Łagiewniki, 9) K. S. Hakoah I. Król. Huta.

Podokręg IV.: 1) K. S. Ruch II. Wielkie Hajduki, 2) K. S. Poniatowski Godula, 3) K. S. Haller I. Świętochłowice, 4) K. S. Zgoda I w Zgodzie, 5) Kolejowy K. S. I. Chebzie, 6) K. S. Haller I. W. Hajduki, 7) K. S. Powstaniec I. Chebzie.

Podokręg V.: 1) K. S. Wawel I Nowa Wieś 2) K. S. Unja I Kończyce, 3) K. S. Naprzód I Ruda, 4) K. S. II Bielszowice, 5) K. S. Walka I Makoszowy, 6) K. S. Orzegów I, 7) K. S. Piast I Pawłów, 8) K. S. Powstaniec I Bykowina, 9) K. S. Świerklaniec I.

Podokręg VI.: 1) K. S. Sparta I Wielkie Piekary II, 2) K. S. Małapanew I, 3) K. S. Brynica I Kamień, 4) K. S. Brzeziny Śląskie I, 5) K. S. Orkan I Wielka Dąbrówka. 6) K. S. Odra I Miasteczko, 7) K. S. Ruch I Radzionków, 8) K. S. Unja I Strzybnica.

Podokręg VII.: drugie drużyny klasy A, grupy I.

Podokręg VIII.: drugie drużyny klasy A, grupy II.

Podokręgi Bielsko,Biała i Rybnik ustalają swoje podokręgi klasy B samodzielnie.

W klasie junjorów w dwóch grupach w klasie A jak w roku 1929

Sposób rozgrywania, wejścia i spadek do poszczygólnych klas według uchwały walnego zgromadzenia z roku 1928.

Przyjęcia w dyplomacji międzynarodowej.

Citta del Vaticano. Ojciec Święty przyjął Ojca generała Jezuitów Włodzimierza Ledóchowskiego na audjencji prywatnej.

Londyn. Ambasador Polski Skirmunt był w poniedziałek przyjęty na audjencji przez króla w pałacu Buckingham.

Unieważnienie mandatu poselskiego.

Warszawa. W Sądzie Najwyższym znalazła się dziś sprawa posła komunistycznego Spitzberga, który wszedł do Sejmu z listy numer 37 w Łodzi na miejsce posła Bittnera. Przed podjęciem obowiązków poselskich Spitzberg skazany był przez sąd na 3 lata ciężkiego więzienia za działalność antypaństwową, z chwilą jednak powołania go do Sejmu wyrok nie był uprawomocniony. Jednakże przed złożeniem ślubowania wyrok uprawomocnił się i Spitzberga wydano sądom. Sąd Najwyższy unieważnił mandat Spitzberga. (Pat.)

„Stahlhelm" przeciwko rządowi Rzeszy niemieckiej.

Berlin. Kierownictwo naczelne Stahlhelmu na konferencji w Magdeburgu uchwaliło rezolucję, zapowiadającą, że ratyfikacja planu Younga oraz układu likwidacyjnego z Polską przez Reichstag, nie może w niczem wiązać narodu niemieckiego. Stahlhelm — głosi rezolucja — zdecydowany jest wykorzystać każdą nadażającą się okazję polityczną dla zerwania traktatu pokojowego i obalenia zobowiązań niemieckich, opartych na kłamstwie o winie Niemiec za wybuch wojny. Na zmianę tego stanowiska nie może wpłynąć fakt, iż nowy plan haski i układ z Polską podpisane zostały przez prezydenta Hindenburga. (Pat.)

Austraja zabiega o wielomiljonowe pożyczki.

Wiedeń. (AW.) Jak słychać, rząd austrjacki przeprowadzi ostateczne rokowania w sprawie pożyczki inwestycyjnej w przyszłym miesiącu, poczem subskrypcja na pierwszą transzę pożyczki, która wyniesie 50 miljonów dolarów, nastąpi prawdopodobnie już w czerwcu r. b. Druga transza, również w wysokości 50 miljonów dolarów, wydana zostanie w jesieni r. b. Równolegle z rokowaniami o pożyczkę inwestycyjną toczyć się będą rokowania o pożyczkę na budowę mieszkań, która ma wynosić około 125 miljonów szylingów.

Pomoc dla powodzian w południowej Francji.

Paryż. Na poniedziałkowem porannem posiedzeniu Izby Deput. rozpoczęto dyskusję nad projektem ustawy, otwierającej tymczasowy kredyt w wysokości 1 miljarda fr. na akcję pomocy dla ofiar powodzi.

Paryż. Składka prywatna na akcję pomocy ofiarom powodzi we Francji południowej dała dotychczas sumę 30 251 312 franków.

W Anglji możliwość nowych wyborów.

Londyn. (AW.) Wielkie poruszenie w kołach politycznych wyołało oświadczenie Mac Donalda w sprawie możliwości rozwiązania angielskiego parlamentu. Mianowicie w liście, wystosowanym do jednej z organizacyj robotniczych, Mac Donald stwierdził, iż obecny parlament angielski powinien być utrzymany jeszcze przez dwa lata. Tyle bowiem czasu potrzeba dla przeprowadzenia zamierzonych przez rząd reform. O ile rząd natrafi jednak na poważne trudności przy realizacji swego programu, nowe wybory staną się nieuniknione. Mac Donald zaznacza jednak, iż — jego zdaniem — nowe wybory ze względu na obecną sytuację w kraju nie są pożądane.

Anglja ogranicza swą lądowa siłę zbrojną.

Londyn. Składając w Izbie Gmin budżet armji wynoszący 40 i pół miljona funtów szterlingów sekretarz stanu minister Shaw podkreślił, że stopniowem zmniejszaniem sił zbrojnych stan liczebny armji doprowadził do 148.900 osób. Mówca oświadczył wyraźnie, iż rząd nie zamierza stosować dalszej redukcji, dopóki nie będzie osiągnięte porozumienie międzynarodowe. (PAT.)

Katastrofalne nieszczęścia.

Nowy Jork. W dwupiętrowym budynku w dzielnicy Bayside wybuchł pożar. Cał rodzina, złożona z 6 osób, jak również sublokatorzy ponieśli śmierć w płomieniach. W liczbie ofiar znajduje się czworo dzieci.

Auburn. (New-York). Pociąg pasażerski zderzył się na przejeździe z samochodem, w którym jechało 4 młodych mężczyzn i 4 młode kobiety. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu. Ciała ich strasznie zniekształcone i poszarpane, orzrzucone były na dystansie 100 m. wzdłuż toru kolejowego.

Z ostatniej chwili

Badania wstrząsów podziemnych.

Niemiecki instytut państwowy w Jenie dla badania trzęsień ziemi urządza w czasie od 7 do 12 kwietnia br. szereg demonstracyj z działu stosowanej geofizyki. **Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach** wysyła tam swego przedstawiciela, kierownika tutejszego oddziału mierniczego radcę górniczego **Tomasza Klenczara,** w celu wzięcia udziału w przeprowadzaniu odnośnych badań. Sprawa ta ma pierwszorzędne znaczenie dla techniki górniczej ze względu na zdarzające się wypadki silniejszych wstrząsów na terenie Górnego Śląska i wpływ tego zjawiska na wypadki nieszczęśliwe w górnictwie.

Śmiały napad rabunkowy w biały dzień.

Berlin. W jednym z banków berlińskich dokonano w poniedziałek (24. bm.) przed południem niezwykle śmiałego napadu rabunkowego. Do urzędniczki jednej z fabryk pracującej przy okienku kantoru gdzie wypłacała większą sumę pieniędzy zbliżył się nieznany osobnik i wyrwał jej z rąk tekę z pieniądzmi. Ostrzeliwując się przed ścigającymi go urzędnikami banku bandyta wybiegł z kantoru i wskoczył do oczekującego go na ulicy samochodu. Wślad za napastnikiem podążył jeden z urzędników banku, któremu w ostatniej chwili udało się wyrwać tekę z pieniędzmi z rąk napastnika. Dwaj pozostali bandyci, znajdujący się w samochodzie dali kilka strzałów. Pewna ilość banknotów w czasie szamotania się z napastnikiem wypadła z teki, rozsypując się po ulicach. Bandytom udało się zbiec samochodem.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Pierwsze przedstawienie „Wesele na Górnym Śląsku" w **Bytomiu** odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 marca b. r. w teatrze miejskim.

*

W ostatnich dniach magistrat miasta **Bytomia** zaczął zwalniać pracowników. Najpierw w urzędzie budowlanym trzech architektów zostało pozbawionych pracy. Wydalenia rozciągną się także na miejski ruch autobusowy.

*

Administracja Reichsknappschaftu zamierza wybudować w **Bytomiu** przy ulicach Virchowa i Ludendorffa nową lecznicę na choroby wewnętrzne i oczne. Budowa ma być w najbliższym czasie rozpoczęta.

*

W niedzielę 23 marca o godz. 9.30 wieczorem miało miejsce w **Dąbrowie Miejskiej** wielkie nieszczęście samochodowe. Samochód, jadący od Bytomia, chciał wyminąć rowerzystę, przyczem najechał z taką gwałtownością na drzewo przydróżne, że rozbił się zupełnie. Z pod gruzów wydobyto szofera, rowerzystę i trzy inne osoby. Szofer i rowerzysta odnieśli ciężkie, reszta osób lżejsze okaleczenia.

*

W bieżącym roku mija 20 lat od uruchomienia kopalni „Szyb hrabiny Joanny" w **Bobrku** pod Bytomiem. Kopalnia ta, własność zakładów przemysłowych Schaffgotscha, należy do najbardziej nowoczesnych zakładów teraźniejszych czasów.

*

Przed 25 laty została uruchomiona kopalnia „Prusy" w **Miechowicach**. Kopalnię zbudowano w latach 1904/05 na obszarze, należącym do hrabiego Franciszka Huberta von Thiele-Winklera. Krótki tylko czas była kopalnia w posiadaniu hrabiego, gdyż już w roku 1906 przeszła na własność nowozałożonej spółki akcyjnej kopalnia „Prusy". W roku 1914 przeszła kopalnia na własność katowickiej spółki akcyjnej, a wreszcie po ustaleniu granicy polsko-niemieckiej stała się znowu własnością spółki akcyjnej kopalnia „Prusy". Jednocześnie upłynęło 25 lat, jak gmina Miechowice otrzymała pierwszego płatnego naczelnika gminy.

*

W Mikulczycach mają być budowane kanał ściekowy i oczyszczalnia. Teren na ten cel nabyto przy ul. Leśnej od hrabiego Donnersmarcka. Koszta budowy obliczono na 250 tysięcy marek.

Z Zabrskiego.

W najbliższym czasie zostanie rozpoczęta budową gmachu urzędu pośrednictwa pracy w Zabrzu przy ulicy Ogrodowej. Należy się spodziewać, że gmach zostanie jeszcze w bieżącym roku wykończony.

*

Kopalnie Śląska Opolskiego zwolniły dotychczas 10 procent załogi, a mimo to w miesiącu lutym naliczono niemniej jak 270 tysięcy świętówek. Jest jednak nadzieja, że w kwietniu nie będzie już ani jednej świętówki. Zarządy kopalń przypuszczają nawet, że będą mogły znowu przyjmować robotników do pracy.

Z Gliwickiego.

U zbiegu ulic Następcy Tronu i Niedta w **Gliwicach zderzył** się motocyklista Eryk Tiegel z samochodem ciężarowym. Przytem odniósł tak ciężkie obrażenia na głowie, iż utracił przytomność. T. odstawiono do lecznicy, gdzie zmarł wkrótce, nie odzyskawszy przytomności.

*

W pewnej karczmie w **Gliwicach** przy ulicy Dworcowej bawiło się trzech młodych ludzi rewolwerem. Niespodzianie padł strzał i kula utkwiła w płucach roznosicielowi gazet Kuczerze. K. padł nieprzytomny na ziemię. Zachodzi wątpliwość, czy wyzdrowieje.

*

W hucie „Hermina" w **Łabędach** został zabity robotnik Jerzy Gawlik z Dziergowic. Kolczaste żelazo przebiło mu szyję. Nieboszczyk liczył 38 lat i był ojcem trojga dzieci.

Z Oleskiego.

Służąca oberżysty Banerta w **Zębowicach** miała prasować bieliznę. Zanim żelazko się grzało, służąca usiadła w pobliżu pieca i zasnęła. Nieszczęśliwa obudziła się dopiero, gdy płomienie objęły jej suknie. Na rozpaczliwe wołanie płonącej zbiegli się goście, którzy ugasili ogień. Dziewczyna odniosła tak ciężkie poparzenia na całem ciele, iż jest mało nadziei utrzymania jej przy życiu.

Z Dobrodzieńskiego.

Rada miejska w **Dobrodzieniu** zajmowała się na nadzwyczajnem posiedzeniu sprawą zamierzonego skasowania powiatu dobrodzieńskiego. Przewodniczący rady miejskiej zaprotestował energicznie przeciwko skasowaniu powiatu. Uchwalono rezolucję, pozatem wybrano specjalną komisję, złożoną z burmistrza Weckerta, przewodniczącego rady miejskiej i jednego członka magistratu, która osobiście ma podjąć wszelkie kroki, by tylko zapobiec skasowaniu pow. dobrodzieńskiego.

Z Prudnickiego.

W Prudniku zmarła na tyfus nauczycielka Elżbieta Feige, która 20 lat pracowała w **Przychodzie.** Władze zastosowały wszelkie środki ostrożności, by zapobiec dalszemu rozszerzaniu się tej niebezpiecznej zarazy.

PROGRAM RADJOWY.

Środa 26 marca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Audycja z Krakowa dla najmłodszych p. t. „Mruczek winowajca". — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt: „Bohaterowie Żeromskiego w walkach o niepodległość narodu". — 17.45 Serenady i romanse w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja w Warszawie. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Odczyt z współczesnej twórczości literackiej Śląska. — 19.20 Odczyt: „O radzie i powstającym w Polsce Instytucie Radowym im. Marji Curie-Skłodowskiej". — 19.45 Komunikaty sportowe. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty wojewódzkiej komisji turystycznej. — 20.05 Odczyt: „O śląskich obraźnikach i obrazach ludowych na płótnie malowanych". — 20.30 Koncert kompozytorski dr-a Marjana Cyrus Soblewskiego. — 21.05 Kwadrans literacki z Warszawy. — 21.20 Dalszy ciąg koncertu kompozytorskiego. — 22.10 Feljeton z Warszawy. — 22.25 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 14.40 Komunikaty. — 15.00 i 15.20 Odczyty. — 15.45 Komunikat harcerski. — 16.15 Słuchowisko dla najmłodszych. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Serenady i romanse w wykonaniu orkiestry. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.30 Muzyka francuska. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 15.00 Transmisja z Warszawy odczytów dla maturzystów. — 16.15 Audycja dla najmłodszych. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.45 Kwadrans harcerski. — 19.00 Rozmaitości. — 20.30 Koncert kameralny z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 17.15 Audycja dla dzieci. — 17.45 Godzina niespodzianek. — 19.05 Rzeczy ciekawe. — 19.45 i 20.05 Odczyty. — 20.30 Koncert. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice,** fala 253 m.: 16.00 Odczyt. — 16.30 Popularny koncert radjoorkiestry. — 17.30 Audycja dla młodzieży. — 18.15 Djalog na temat chemji kuchennej. — 19.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 21.00 Transmisja słuchowiska z Berlina.

Berlin, fala 475.4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.00 Teatr dla młodzieży. — 17.00 Muzyka. — 18.00 Odczyt. — 19.30 Koncert radjoorkiestry. — 21.00 Słuchowisko Hermanna Kessera „Strassenmann". Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Orkiestra. — 15.00 Nadawanie obrazów. — 15.30 Koncert popularny. 17.15 Program muzyczny dla młodzieży. — 18.15 i 19.30 Odczyty. — 20.00 Koncert orkiestry akademickiej, chórów i solistów. — 21.10 Komedja w 3 aktach Rudolfa Hawela „Der reiche Aehnl". Następnie lekki koncert.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Wtorek, dnia 25 b. m. „Cyganerja", gościnny występ K. Czarneckiego, o godz. 19.30.

Środa, dnia 26 b. m. „Wesele na G. Śląsku o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 27 b. m. „Tannhäuser", gościnny występ K. Czarneckiego, o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Wtorek, dnia 25 b. m. „Wesele na G. Śląsku", Rybnik, o godz. 15.30 i o godz. 19.30.

Środa, dnia 26 b. m. „Zemsta Nietoperza", Królewska Huta, o godz. 19.30.

Piątek, dnia 28 b. m. „Wiara i Sędziowie", Cieszyn, o godz. 19,30.

Dziesięciolecie pułku artylerji.

Będzin. Dnia 3 maja roku bieżącego obchodzić będzie pułk artylerji polnej w Będzinie 10-lecie swego istnienia. Uroczysty ten dzień będzie dniem radości nietylko samego pułku, ale niemniej i starych zżytych z pułkiem przyjaciół z Zagłębia Dąbrówkiego jak i ziemi śląskiej, gdzie początkowo cały był rozlokowany i gdzie dotychczas jeden jego dywizjon stacjonuje. Pułk ten odniósł zwycięstwo nad nieprzyjacielem w roku 1920 pod Brodnicą. Społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego wręczy pułkowi w dniu 3 maja srebrną sygnałówkę.

Kto wygrał?

20-ta Polska Państwowa Loterja Klasowa
15 dzień ciągnienia. — Przed przerwą.
(Tabela nieurzedowa).

50.000 zł. wygrał nr. 31.082.
25.000 zł. wygrał nr: 3501.
15.000 zł. wygrał nr.: 74.5554.
Po 5.000 zł. wygrały n-ry: 23127 28227 159551 205808.
3.000 zł. wygrał nr.: 177.565.
Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 14365 112931 140129
Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 12072 12360 18039 76987 111762 121809 133549 139420 154640 184545 188603 190376 193880 208723.
Po 600 zł. wygrały n-ry: 2678 6052 10251 16059 36662 39158 44923 49408 58137 622293 67854 77136 93344 96584 126420 138213 144826 146659 167348 177394 185632 192485 201848 209524.

10 000 zł. wygrał Nr.: 99990.
Po 5000 zł. wygrały N-ry: 49219 125091 188116.
Po 3000 zł. wygrały N-ry: 48618 108947 136811.
Po 2000 zł. wygrały N-ry: 14639 54038 98734 100854 120362 180644 202017.
Po 1000 zł. wygrały N-ry: 5145 12640 36799 59355 58341 82084 92905 93991 107532 129524 135881 195320 147045 173712 1887804 199551 208864.
Po 600 zł. wygrały N-ry: 3798 20879 22917 28900 45270 60686 68724 88798 92298 112700 130609 198655.

Po przerwie.

15 000 zł. wygrał Nr.: 81227.
5000 zł. wygrał Nr.: 130561.
Po 3000 zł. wygrały N-ry: 56825 90361 129305 144797 199177.
Po 2000 zł. wygrały N-ry: 103437 147587 149651 154481 166199 199896.
Po 1000 zł. wygrały N-ry: 23761 36216 60732 75082 84100 99025 103495 136714 189947 197498 209521.
Po 600 zł. wygrały N-ry: 5576 19764 21232 226993 24637 35818 37925 39093 43074 57031 65465 68908 95734 118640 155453 15667 187793 194525.

HUMOR.

Zrozumiał.

Nauczyciel: Rozumiesz teraz co to jest pojedyncza a co liczba mnoga?

Uczeń: Rozumiem.

Nauczyciel: No to uważaj: „spodnie" — jaka to liczba?

Uczeń: U góry pojedyncza, a na dole mnoga.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.